

Dorota Muszytowska

Retoryczna deliberacja w Liście Jakuba 2, 14-26

Collectanea Theologica 83/2, 97-112

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

DOROTA MUSZYTOWSKA, WARSZAWA

RETORYCZNA DELIBERACJA W LIŚCIE JAKUBA 2, 14-26

Badacze zajmujący się retorycznymi aspektami Listu Jakuba w większości opowiadają się za deliberatywnym rodzajem retorycznym w odniesieniu do całego listu. Wprawdzie znajdujemy w nim elementy właściwe retoryce demonstratywnej i jurydycznej, ale trudno uznać je za decydujące o rodzaju retorycznym całości tego pisma. Argumentacja za doradcą naturą retoryki tego listu zazwyczaj opiera się na uznawaniu jego parenetycznego charakteru, bez szczególnego akcentowania sposobów wypowiedzi właściwych dla poszczególnych typów retoryki.¹ Zdecydowanie za symbuleutyczną naturą retoryki Listu Jakuba opowiedział się D. Watson. Analizując go pod kątem retorycznym, wskazał na dominujący styl diatryby o doradczym charakterze.² Tym dość powszechnym przekonaniem zachwiała praca L. Thuréna, który zasugerował, że List Jakuba reprezentuje przede wszystkim epideiktyczny rodzaj retoryki, głównie ze względu na przewagę argumentacji patetycznej i gradacyjny układ argumentacji oraz szczególną rolę insynuacyjnego *exordium* i emocyjnej rekapitulacji.³

Przedmiotem niniejszego artykułu jest przebadanie typu argumentacji i jej elokucji dla perykopy Jk 2, 14-26, pod kątem właściwości użytych w niej środków retorycznych.

¹ Za przewagą retorycznego rodzaju doradczego w Jk opowiadają się m.in. W. H. Wueller, *Der Jakobusbrief im Licht der Rhetorik und Textpragmatik*, *Linguistica biblica* 43/1978, s. 5-66; J. D. van der Westhuizen, *Stylistic Techniques and Their Function in James 2:14-26*, *Neotestamentica* 25(1991)1, s. 89-107; D. Watson, *James 2 in Light of Greco-Roman Schemes of Argumentation*, *New Testament Studies* 39/1993, s. 94-121; B. Witherington, *Letters and Homilies for Jewish Christians. A Socio-Rhetorical Commentary on Hebrew, James and Jude*, Downers Grove 2007, s. 385-555, zwł. s. 388-393.

² D. Watson poświęcił kilka prac temu zagadnieniu oraz historii badań w tym zakresie; por. np. tenże, *James 2; The Rhetoric of James 3, 1-12 and Classical Pattern of Argumentation*, *Novum Testamentum* 35/1993, s. 48-64; tenże, *Rhetorical Criticism of Hebrews and Catholic Epistles since 1978*, *Currents in Research: Biblical Studies* 5/1997, s. 175-207.

³ Zob. L. Thurén, *Risky Rhetoric in James?* *Novum Testamentum* 37/1995, s. 262-284.

Miejsce argumentu Jk 2, 14-26 w kompozycji retorycznej listu i jego *dispositio*

Nie ma wśród badaczy zgody, jeśli chodzi o propozycje możliwe- go retorycznego układu kompozycyjnego Listu Jakuba, podobnie jak w przypadku stosowania innych kryteriów metodologicznych w analizie jego struktury. Bez względu jednak na różnice w proponowanym przez egzegetów retorycznym *dispositio*, większość z nich uznaje fragment 2, 14-26 za jednostkę właściwą dla argumentacji, nawet jeśli bliżej nie precyzują, o jaki typ argumentacji chodzi. Tak, np. W. Wu- ellner uważa, że List Jakuba ma następującą retoryczną strukturę: preskrypt (1,1), *exordium* (1,2-4), *narratio* (1,5-11), *propositio* (1,12), *argumentatio* w pięciu sekcjach (1,13 – 5,6), *recapitulatio* (5,7-8) i *peroratio* (5,9-20).⁴ Interesujący nas fragment przynależy zatem, według tej propozycji, do bliżej niesprecyzowanej retorycznie argu- mentacji, gdzie stanowi jedną z jej sekcji. Podobnie jest w przypad- ku struktury zaproponowanej przez M. Kleina: *propositio* (1,2-27), *argumentatio*, w sześciu ekshortacyjnych argumentach (2,1-13; 2,14- -26; 3,1-12; 3,13-18; 4,1-12; 4,13 – 5,6); *repetitio* (5, 7-11). Wyłącza on preskrypt i zakończenie epistolarne z retorycznej struktury.⁵ Natomiast w dyspozycji zaproponowanej przez E. Baaslanda, interesujący nas fragment stanowi część argumentacji o charakterze utwierdzają- cym lub doradzającym, o wyraźnej dominacji logicznego dowodze- nia: *exordium* (1,2-18), *transitus* (1, 16-18), *propositio* (1,19-27), *con- firmatio* (1,2 – 3,12), *confutatio* (3,13 – 5,6) oraz *peroratio* (5,7-20). Autor ten nie traktuje retorycznego układu tekstu jak sztywnej struk- tury formalnej, co odzwierciedla jego inna, tematyczna, propozy- cja struktury listu, która nie pokrywa się do końca z nacechowanym perswazyjnie *dispositio*.⁶ Jeszcze inną propozycję struktury wysuwa T. Kot, który wyróżnia trzy sekcje: skrajne A (1,2-27) i C (5,7-20) oraz centralną B, koncentrującą się na przekonywaniu. Dzieli on tę sekcję na trzy segmenty B1 (2,1-26), B2 (3,1 – 4,3) i B3 (4,4 – 5,6),

⁴ Por. W. Wuellner, *Der Jakobusbrief*, s. 7.

⁵ Por. M. Klein, „Ein vollkommenes Werk” *Vollkommenheit, Gesetz Und Gericht als theologische Themen des Jakobusbriefes*, Stuttgart 1995, s. 39-40.

⁶ Por. E. Baasland, *Literarische Form, Thematik und geschichtliche Einordnung des Jakobusbriefes*, *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung* (1988) 2.25.5, s. 3646-3684. Zob. także wcześniejsze studium t e n Ź e, *Der Jakobusbrief als neutestamentliche Weisheitsschrift*, *Studia Theologica* 36/1982, s. 122-23.

w których zauważa zachodzące paralelizmy. W proponowanej przez T. Kota strukturze, interesujący nas fragment 2,14-26 stanowi samodzielną sekwencję w segmencie B1, do której strukturalnie jest paralelna sekwencja 3,13 – 4,3 w segmencie B2. Obydwie opierają się, jego zdaniem, na dwutorowym sposobie dowodzenia, przez wskazywanie cech pozytywnych i negatywnych⁷ – można więc uznać ich diatrybiczny styl.

Uogólniając więc, schemat retorycznej dyspozycji Listu Jakuba możemy przedstawić następująco:⁸

exordium 1,1-18 wraz z *transitus*;

propositio 1,19-27;

argumentatio 2,1 – 5,6;

peroratio 5,7-20, uznając jednostkę 2,14-26 za samodzielną część argumentacji.

Analogicznie do funkcji *dispositio*, odzwierciedlających retoryczną sytuację całego Listu Jakuba, możemy przyjąć, że układ poszczególnych elementów w obrębie interesującego nas argumentu jest dostosowany do kontekstu adresatów i autora, i musi odpowiadać autorskiej inwencji. Ponieważ retoryczna kolokacja odnosi się jednocześnie do istoty sprawy (*res*) oraz do sposobu jej wyłożenia (*verba*), istotne jest przeanalizowanie w tej argumentacji struktury logicznych (*logos*) kroków oraz obecność i rozkład akcentów właściwych dla *pathos* i *ethos*, wyrażone tak w figurach myśli, jak i w figurach języka. Zasada użyteczności, która rządzi właściwą kompozycją, najbardziej uwidacznia się na poziomie elokucji. Dobór środków wypowiedzi do wybranego sposobu argumentowania powinien być bowiem spójny ze względu na cel. Ocena zastosowanych środków conceptualno-językowych pozwala więc zdecydować o rodzaju retorycznej argumentacji oraz o statusie podejmowanej sprawy.

⁷ Por. T. K o t, *La fede, via della vita. Composizione e interpretazione della Lettera di Giacomo*, Bologna 2002, s. 227-248.

⁸ Propozycja ta opiera się na schemacie struktury zaproponowanej przez L. T h u r é n a, zob. t e n z e, *Risky Rhetoric in James?* s. 282. Nie bierzemy pod uwagę jego oceny funkcji poszczególnych części w obrębie argumentacji (trzy sekcje: 2, 1-26; 3,1 – 4,12; 4,13 – 5,6) i ich wewnętrznej chiastycznej budowy, którą zakłada L. Thurén.

Schemat organizacyjny argumentu w 2, 14-26

Porządek dowodzenia w 2, 14-26	Logika dowodzenia	Dominanta	Wykorzystane środki
	<i>Exordium</i> : Co podlega rozpatrzeniu?		
2, 14	Rozważaniu poddana jest sprawa, co jest bardziej pożyteczne ze względu na zbawienie: wiara, poparta czynami czy „deklarowana” wiara, nie wyrażająca się w aktywnym działaniu <i>Suadendi</i> – argumentacja doradzająca	<i>logos, ethos</i>	<i>quaesitum, antitheton, interrogatio, preparatio</i>
2, 15-16	Analogia z podobieństwa – słowa nieoparte czynami są jałowe	<i>ethos, logos</i>	<i>similitudo, sermocinatio, figura ironiae</i>
2, 17	Konkluzja: wiara pozbawiona czynów jest martwa sama w sobie <i>Dissuadendi</i> – argumentacja odradzająca	<i>logos, pathos</i>	<i>amplificatio</i>
2, 18-19	Dylemat: Czy w ogóle jest możliwa wiara, za którą nie stoją żadne czyny?	<i>logos, ethos, pathos</i>	<i>subiectio, tropus ironiae,</i>
2, 20	Teza do unaocznienia – konkluzja doradzania: skoro wiara bez uczynków jest martwa, to jest też bezużyteczna	<i>logos, ethos, pathos</i>	<i>apostrophen</i>
2, 21-23	Analogia z przykładu	<i>logos</i>	<i>exemplum</i>
2, 24	Konkluzja: człowiek jest uznawany za sprawiedliwego na podstawie jego czynów	<i>logos, ethos</i>	

2, 25	Potwierdzenie konkluzji przez przykład	<i>logos</i>	<i>exemplum</i>
2, 26	Wniosek z dowodzenia: ze względu na zbawienie pożytecznie jest przyjąć postawę wiary, za którą idą czyny, niż deklarować wiarę, która nie jest poparta czynami	<i>logos, ethos, pathos</i>	<i>signa, analogia</i>

Funkcja retorycznych sposobów wypowiedzi w argumentie Jk 2, 14-26

Z ogólnej analizy powyższego schematu wynika, że organizacja argumentacji w 2, 14-26 opiera się na diatrybie. Przedmiotem logicznej argumentacji autora nie jest jednak teoretyczne dwutorowe rozważanie zbawczych właściwości wiary i czynów,⁹ ani też możliwość lub niemożność istnienia wiary w oderwaniu od czynów, dla których diatryba byłaby również najbardziej pożądanym sposobem wypowiedzi dowodzenia. Wówczas w dyspozycji logicznej mielibyśmy do czynienia z przedstawieniem argumentów potwierdzających taką możliwość lub niemożność, a kwestia miałaby charakter rozstrzyganej spornej sprawy (*causa*) o ogólnym statusie (*quaestio generalis*).¹⁰ W argumentacji prezentowanej w 2, 14-26 sprawa zostaje zdecydowanie postawiona z punktu widzenia użyteczności ($\tau\acute{\iota}$ τὸ ὄφελος),

⁹ Jest to jeden z najczęściej podejmowanych dylematów w związku z egzegezą tego fragmentu. Komentatorzy odnoszą poruszany tu problem do zawartej w listach Pawłowych nauki dotyczącej usprawiedliwienia, możliwego dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, a nie dzięki uczynkom wymaganym przez starotestamentowe Prawo (głównie Rz i Ga). Niektórzy egzegeci stoją na stanowisku, że mamy tu wyraźną sprzeczność z nauczaniem Pawła, inni słusznie zauważają, że w tych tekstach zalecał rozważanie są nieporównywalne rzetelności; por. np. B. W i t h e r i n g t o n, *Letters and Homilies for Jewish Christians. A Socio-Rhetorical Commentary on Hebrew, James and Jude*, s. 466-470; R. S t e i n, „Saved by Faith [Alone]” in *Paul Versus „Not Saved by Faith Alone” in James*, *Southern Baptist Journal of Theology* 4/2000, s. 4-19.

¹⁰ Ciceron zalecał rozważanie także określonych kwestii spornych (*finitae*), jako spraw ogólnych (*infinitae*) ze względu na łatwiejszy zobiektywizowany sposób argumentowania, który zawsze po udowodnieniu, co do ogółu, można odnieść do szczegółu, jednakże kontekst Listu Jakuba nie wskazuje, byśmy mieli do czynienia z tego typu uogólniającym zabiegiem, a podnoszona przez autora listu kwestia, mimo swej natury ogólnej, musi w jakiś sposób nawiązywać do kontekstu adresatów i nie pozostaje oderwana od osób, miejsc i okoliczności. Trudno jednak przypisać jej sporny charakter i wątpliwe jest, aby taki spór zaistniał między autorem a adresatami; por. C i c e r o, *De oratore* III, 30, 120; t e n ż e, *Topica* XXI, 80.

a nie jej teoretycznego statusu.¹¹ Rozstrzygnięcie jej ma być więc punktem wyjścia do przyjęcia określonej postawy przez odbiorcę, do dokonania wyboru lub utwierdzenia go w nim. Takie postawienie sprawy w naturalny sposób domaga się logiki, która wykaże, co jest bardziej pożyteczne, co autor będzie czytelnikowi doradzał, a co jest niepożyteczne, co będzie odradzał. Już sam sposób postawienia przez autora kwestii domaga się, z logicznego punktu widzenia, perswazji deliberacji, dla której diatryba jest naturalnym sposobem wypowiedzi.¹² Możemy zatem przyjąć, że w argumentacji w 2, 14-26 mamy bez wątpienia do czynienia z retoryką symbuletyczną.¹³

Co jest przedmiotem doradzania, a co przedmiotem odradzania w tym przypadku? Autor oczekuje od czytelnika wyboru aktywnej postawy wiary, dlatego chce wykazać, że wiara, za którą idą czyny, która stymuluje ludzkie postępowanie, jest bardziej korzystna ze względu na osiągnięcie zbawienia. Analiza logicznego układu tego fragmentu wskazuje, że nie mamy tu do czynienia z prezentowaniem z jednej strony korzyści, a z drugiej strony niekorzyści, które może przynieść dokonanie wyboru, do którego zachęca autor. Jego logika przekonywania koncentruje się na wykazaniu słuszności stwierdzenia, że wiara pozbawiona czynów jest wiarą martwą, co powinno czytelnika prowadzić do wniosku, że nie może być ona użyteczna w osiągnięciu zbawienia. Dlatego, by skłonić czytelnika do podjęcia działania po przyjęciu takiej opinii, posługuje się w dowodzeniu przykładem a nie indukcyjnym syllogizmem. Odradzanie jest przedstawione w nietypowy sposób, przede wszystkim przez wyrażenie wątpliwości, czy w ogóle można mówić o rzeczywistości „samej”

¹¹ Podobne zwroty wprowadzające w diatrybiczny styl przekonywania możemy znaleźć np. w: E p i k t e t, *Diatryby* I, 4, 16; I, 6, 33; III, 24, 51.

¹² Por. A. W i f s t r a n d, *Stylistic Problems in the Epistles of James and Peter*, *Studia Theologica* 1/1948, s. 178.

¹³ Ideałem retoryki deliberatywnej (symbuletycznej) jest wygłoszona przed audytorium mowa polityczna, celem której jest skłonienie słuchaczy do dokonania wyboru zgodnego z wolą mówcy. Jest ona bardzo silnie nacechowana perswazyjnie. Jej powinnością jest bowiem jednocześnie doradzenie czegoś (*suasio*) i odradzenie czegoś (*dissuasio*). Najbardziej odpowiednim sposobem przekonywania jest zatem przedstawienie audytorium argumentów poświadczających korzyść z takiego wyboru oraz argumentów, które wskażą na niekorzyści, na które słuchacz się naraża nie dokonując pożądanego przez mówcę wyboru. Wbrew pozorom znacznie mniejszą wagę odgrywają tu argumenty typowo logiczne typu (*ratio*). Inwencja w rodzaju doradczym wykorzystuje przede wszystkim przykłady (*exempla*), bo koncentruje się na odwołaniach do etosu (wykorzystuje zarówno etos mówcy, jak i etos słuchacza); por. np. H. L a u s b e r g, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, Bydgoszcz 2002, s. 127-134.

wiary, wiary za którą nie stoją czyny (ε;rga), a więc, czy można uznać za pożyteczny wybór czegoś, co nie istnieje? Wątpliwość ta jednak nie zostaje sformułowana wprost i musi być wywnioskowana przez odbiorcę,¹⁴ ponieważ autor i w tym przypadku posługuje się w procesie argumentacji przede wszystkim egzemplifikacją, a nie logicznymi dowodami.¹⁵

Ważną rolę w kompozycji argumentacji (ze względu na *logos*, *ethos* i *pathos*) odgrywa wyimaginowany interlokutor,¹⁶ do którego autor się zwraca (można go także utożsamiać z domniemanym odbiorcą), który wyraża wątpliwości, co do słuszności stawianych w wyniku toku rozważania konkluzji i któremu możemy przypisać polemiczne nastawienie do autora.¹⁷ Na obecność interlokutora w argumentacji wskazują charakterystyczne słowa i wyrażenia, takie jak: „mówiłby ktoś” (λέγει τις, w. 14.), „powiedziałby ktoś z was” (εἶπη δέ τις αὐτοῖς ἐξ ὑμῶν, w. 16), „powie ktoś” (εἶπε τις, w. 18); bezpośrednio adresowane zwroty do interlokutora: „pokaż mi (...) to i ja tobie pokażę” (δείξόν μοι κάγω σοι δείξω, w. 18), „ty wierzysz” (σὺ πιστεύεις, w. 19), „chcesz poznać, pusty człowieku” (θέλεις δὲ γινῶναι, ὃ ἄνθρωπε κενέ w. 20), „widzicie” (ὁρατέ w. 24). Tak zdecy-

¹⁴ Warto tu zwrócić uwagę na funkcję retorycznego *logos* w tej argumentacji. Taka logiczna dominacja wypowiedzi wymusza sprawdzenie, czy możemy mieć do czynienia z typowym dla dialektyki statusem logicznym, wykorzystywanym w procesach sądowych. Jednak w *genus rationale* mamy do czynienia ze sporną materią o statusie skończonym, kiedy rozstrzygamy, co do jej zgodności z prawem; por. *tamże*, s. 90-92. Sytuacja taka nie zachodzi w przypadku naszej argumentacji, bo sprawa jest rozpatrywana z punktu widzenia użyteczności. Mimo konieczności „logicznych” operacji, których domaga się mówca od odbiorcy, dowodzenie nie przebiega tylko na zasadzie wniosków z prezentowanych logicznych racji (*ratio*), ale przede wszystkim przez logiczne i emocjonalne (zarówno przez *ethos*, jak i *pathos*) powiązanie prezentowanych przykładów z możliwą sytuacją adresatów.

¹⁵ Operacje intelektualne są zakładane w każdym typie perswazji. Są one konieczne do wnioskowania dokonywanego przez odbiorcę w procesie argumentacyjnym, zwłaszcza w przypadku posługiwania się środkami retorycznymi, które zakładają taki proces, jak np. analogie, alegorie itp. Kwintylian uznawał, że *genus deliberativum* domaga się posługiwania właśnie przykładami, bo one mają największą wartość odniesień etycznych; zob. K w i n t y l i a n, *Institutio oratoria* III, 8, 36.

¹⁶ Wbrew próbom, podejmowanym przez M. Dibeliusa, obecnie nie uznane się „rozmówcy” autora Listu Jakuba za apostoła Pawła. Zwraca się uwagę na uogólniający sens określeń τις i ἐγώ; por. S. M c K n i g h t, *James 2:18a: Unidentifiable Interlocutor*, Westminster Theological Journal 52/1990, s. 355-364.

¹⁷ R.B. W a r d, *The Works of Abraham (James 2:14-26)*, Harvard Theological Review 61/1968, s. 283-290, zwraca uwagę na zdecydowanie polemiczną funkcję domniemanego rozmówcy autora, którego powinno się rozróżnić od odbiorcy, do którego autor zwraca się w odmienny sposób.

dowana „obecność” przeciwnika w argumentacji mogłaby sugerować dominację jurydycznego sposobu wypowiedzi, a poddawanie sprawy pod rozważę jej status koniekturalny. Nie mamy tu jednak do czynienia z typowymi wypowiedziami strony przeciwnej (czy to oskarżyciela, czy obrońcy), a rozważany problem nie ma odniesienia prawnego. Wprowadzony przez autora interlokutor realizuje wybrany diatrybiczny sposób wypowiedzi oraz świadczy o tym, że podjęta w argumentacji kwestia jest rozważana przez porównanie.¹⁸

Figury retoryczne wykorzystane do perswazyjnego dialogu z odbiorcą w 2, 14-26

Exordium interesującego nas fragmentu, w którym jest wyrażona kwestia poddawana rozważaniu, jest krótkie (w.14). Jest to charakterystyczne dla retoryki deliberatywnej, ponieważ sprawa, do której autor chce przekonać swoich odbiorców nie wymaga szczególnego, obszernego wprowadzenia, jak w przypadku rodzaju jurydycznego. Autor, podnosząc kwestię, posłużył się sekwencją pytań, które same w sobie nie służą do nawiązania kontaktu z audytorium. Dominuje w nich bowiem funkcja logiczna (*logos*): „Jaki jest pożytek?” (τὶ τὸ ὄφελος), „Czy/nie może?” (μὴ δύναται). Znalezienie na nie właściwych odpowiedzi domaga się jakiegoś procesu intelektualnego poszukiwania i może być zarówno celem perswazji autora, jak i punktem wyjścia do skłonienia odbiorców do określonego wyboru. W tym momencie argumentacji nie jest to jeszcze oczywiste. Sekwencja ta ma zatem sens figuralny i służy przede wszystkim zakreśleniu myśli. Pierwsze z postawionych pytań: „Jaki z tego pożytek, (...) jeśli ktoś mówiłby że wierzy, a nie potwierdzałby tego czynami?”, należy uznać za retoryczne *quaesitum*, odróżniane przez niektórych teoretyków retoryki od typowej interogacji, przede wszystkim z powodu skomplikowania możliwości odpowiedzi. Nie jest ona wpisana w samo pytanie i nie wystarczy potwierdzić lub zaprzeczyć, by na nie odpowiedzieć.¹⁹ Jed-

¹⁸ Zgodnie z przyjętą teorią, dotyczącą sposobów skomplikowania kwestii w zakresie *genus deliberativum*, *questio comparativa* oznacza wszelkiego typu zestawienie, które pomocne jest przy dokonaniu wyboru, przy czym nie każdy człon porównania musi zostać równo wyłożony, a wybór nie musi polegać na rozróżnieniu pomiędzy tym, co pożyteczne lub nie, ale także na tym, co jest ważniejsze, od tego co mniej ważne; por. H. L a u s b e r g, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, s. 128.

¹⁹ Por. np. *tamże*, s. 424.

nak już drugie pytanie w tej sekwencji: „Nie może wiara zbawić go?” jest typową interrogacją, która zdecydowanie sugeruje odpowiedź. Co prawda na tak zadane pytanie można odpowiedzieć zarówno twierdząco, jak i przecząco, ale użycie przeczącej partykuły (μή) w połączeniu z wcześniejszym jej wystąpieniem w zdaniu poprzednim (ἐργα δὲ μὴ ἔχῃ) jest silnie perswazyjne i sugeruje, że oczekiwana jest odpowiedź negatywna.²⁰ W ten sposób, wstępnie stawiając problem do rozważenia, autor przygotowuje odbiorców do przebiegu dalszego toku wypowiedzi. Tę dialektyczną figurę preparacji (*preparatio*) wspomaga semantyczna figura przeciwstawienia (*antitheton*). Pierwsze pytanie antagonizuje dwie postawy: z jednej strony jest mówienie o posiadanej wierze, z drugiej – nieposiadanie dzieł potwierdzających wypowiedziane słowa. W owej sekwencji pytań zostaje zachowana harmonia w przygotowaniu do przekonywania. Preparacja jest zawsze figurą stroniczną, bo ze swej natury służy pożytkowi danej strony, w tym przypadku autorowi listu, który chce przekonać swoich adresatów. Figury semantyczne natomiast, odwołujące się zawsze do istoty sprawy (*res*), pozostają obiektywne, mimo tego, że wykorzystuje się je do osiągnięcia swoich celów. W rezultacie zestawienia tych figur, dzięki kontrapozycji dwóch postaw ludzkich autor listu poddaje pod rozwagę to, czym powinna się charakteryzować postawa wiary i to właśnie jej właściwość jest głównym przedmiotem podjętego rozważania (*logos*). Autor więc już w *exordium* argumentacji sugeruje, że wiara bez czynów nie jest możliwa i wskazuje na właściwy wybór, jakiego adresaci listu powinni dokonać.

Jednakże fakt, że autor nie przedstawia wprost swojego stanowiska, ale posługuje się formą pytającą, wskazuje, że jego uwaga jest zorientowana nie tylko na samą sprawę, ale także na odbiorcę. Pytaniem bowiem „wciąga” go w swoisty dialog. Charakterystyczny jest sposób zwrócenia się do adresata, zawarty już w pierwszym pytaniu *exordium*. Nie mamy tu do czynienia z figurą apostrofy, autor nie zmienia w zaskakujący sposób odbiorcy, nie kieruje też do niego żadnej eksklamacji. Wtrącony w tok wypowiedzi familiarny zwrot „bracia moi” nie może jednak pozostać bez echa. Wyrażenie to nie tylko wskazuje na odbiorcę zbiorowego, ale przede wszystkim podkreśla bliską relację autora i adresatów. Owo „braterstwo”, na które autor się

²⁰ Por. L. T. J o h n s o n, *The Letter of James, A New Translation with Introduction and Commentary*, Doubleday 1995, s. 237-238; P. J. H a r t i n, *James*, SPS 14, Collegeville 2003, s. 149.

powołuje, odnosi się do szczególnego podzielanego wspólnie etosu (*ethos*). Poczucie przynależności do wspólnoty, którą wiążą relacje jak w rodzinie, stwarza atmosferę życzliwości sprzyjającą przekonywaniu do swoich racji i dokonywaniu wolnego wyboru. Autor listu, zwracając się w ten właśnie sposób, przedstawia tym samym siebie – nie jest przeciwnikiem odbiorców, może wzbudzać zaufanie, a więc i to, do czego ich zachęca, godne jest przychylnego zainteresowania oraz podążania za tokiem jego argumentacji. Ten kontakt z adresatem utrzymany w całym toczącym się rozważaniu potwierdza, że autorowi nie tyle zależy na wyłożeniu swoich racji, ile na przekonaniu odbiorców i na ich reakcji na jego słowa.

W pierwszej kolejności autor przeprowadza odbiorcę przez przykład potwierdzający jego sugestię z preparacji (wiara bez czynów nie jest możliwa), zatem zaczyna od argumentacji na rzecz doradzania (*suadendi*). Cały ciężar przekonywania spoczywa tu na odwołaniu się do etosu odbiorców, ponieważ autorowi chodzi o postawę adresatów, jaką mogliby przyjąć w konkretnej sytuacji, którą on hipotetycznie przedstawia. Kunszt perswazji autora wyraża się w tym, że doradzenie tego, co słuszne i pożyteczne, opiera na tym, iż odbiorcy argumentacji uświadomią sobie, że słuszne byłoby przyjęcie postawy odmiennej od tej nakreślonej przez autora. Nie mamy tu do czynienia z retorycznym zabiegiem antytezy, tak jak w *exordium*. Przedstawiona przez autora sytuacja jest groteskowa i bazuje na figurze retorycznej ironii, angażując intensywniej odbiorcę w tok rozważania.²¹ Autor przedstawia sytuację jako możliwą do zaistnienia w życiu każdego odbiorcy, chodzi bowiem o spotkanie z ludźmi będącymi w potrzebie, nagimi i głodnymi (γυμνοὶ ὑπάρχωσιν καὶ λειπόμεινοι τῆς ἐφημέρου τροφῆς). W wyrazny sposób wiąże ją z adresatami w dalszej części wypowiedzi, posługując się zwrotem „ktoś z was zaś powiedziałby im” (εἴπη δέ τις αὐτοῖς ἐξ ὑμῶν). Możemy tu zauważyć figurę podobieństwa (*similitudo*), która stanowi paralelę do życia odbiorcy, chociaż związek między treścią porównania a jego przedmiotem nie zostaje wyrażony wprost. Sens analogii uwidacznia się w dalszej części wypowiedzi i wskazuje, że owo podobieństwo zostaje wykorzystane w celach ironicznych, a ironia ta ma obnażyć nie tylko absurdalność przedstawianej sytuacji, ale, właśnie dzięki analogii, odnosi się do ukrytego twierdzenia, że deklарowana słownie wiara, nie wyrażająca się w adekwatnym do słów

²¹ Por. S. M c K n i g h t, *The Letter of James*, Grand Rapids 2011, s. 229.

postępowaniu, ma wartość zbawczą, z którym to twierdzeniem adresaci mogliby się utożsamiać. Figura retorycznej conceptualnej ironii zazwyczaj przez symulację jakiejś sytuacji wykorzystuje emotywną figurę *sermocinatio*, czyli zmyślenia ośmieszającej wypowiedzi włożonej w usta strony przeciwnej.²² Podobnie mamy i w tym przypadku. Autor symuluje sytuację,²³ gdy do adresata przyszliby potrzebujący, a on wyraziłby słowem zaproszenie, by się ogrzali i najedli, ale nie ofiarowałby w rzeczywistości niczego z tego, do czego zapraszał. Autor w oczywisty sposób pokazuje, jak słowa pozostawione bez czynu stają się słowami pustymi, nie mającymi żadnej wartości. Ich wypowiedzenie nie odmieniło sytuacji owych potrzebujących, a postawa zapraszającego jest ewidentnie karykaturalna. Rzeczywiści adresaci listu mają świadomość, że unikną tego typu śmieszności tylko wtedy, gdy ich postawa będzie spójna z ich słowami. Autor narzuca wyciągnięcie z tej ironii wniosku sięgającego dalej niż symulowana sytuacja przez powtórzone pytanie z *exordium*: „Jaki z tego pożytek?” (τί τὸ ὄφελος), które jednak w tym miejscu ma charakter interogacji o oczywistej odpowiedzi: „Żaden”. W ten sposób przygotowuje on odbiorcę do postawienia pierwszego wniosku, inicjującego wybór właściwej postawy: „Tak i wiara, jeśli nie wyrażałaby się w czynach martwa jest sama w sobie” (οὕτως καὶ ἡ πίστις, ἐὰν μὴ ἔχη ἔργα, νεκρά ἐστὶν καθ’ ἑαυτήν). Wniosek ten, będący wynikiem rozumowania (*logos*), dodatkowo nacechowany jest emocjonalnie (*pathos*). Poruszenie silnych emocji wywołuje skojarzenie z zastosowaną tu hiperbolizującą frazeologią „martwa wiara”. Martwota budzi obawę i odrazę, a przede wszystkim jest przeciwieństwem życia. Odbiorca już sam, bez udziału autora, dokona prostego porównania beczynnej martwej wiary z tym, co jest jej przeciwieństwem – z wiarą żywą, wyrażającą się w działaniu. Słowo νεκρά, ma funkcję amplifikacji, angażując emocje odbiorców wspomaga ich w podejmowaniu decyzji. Wybór czegoś, co w rzeczywistości nie istnieje, co jest martwe same w sobie, jest wyborem absurdalnym.

Żeby umocnić adresatów w podjętej już decyzji, że ich wiara musi znajdować odzwierciedlenie w ich działaniach lub też żeby przeko-

²² Por. H. L a u s b e r g, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, s. 450-453, 487-488.

²³ Cała ta wypowiedź jest skonstruowana za pomocą połączenia spójnika ἐὰν w czasowniku-mi w formie koniunktywu (odpowiednio: „byliby” – ὑπάρχωσιν, „powiedziałyby” – εἶπεν, „dali-byście” – δῶτε, „miałaby” – ἔχη), wyrażających hipotetyczność czynności.

nać tych, których dotychczasowa argumentacja nie skłoniła do przyjęcia oczekiwanej postawy, autor kontynuuje swój wywód, przedstawiając argumenty, które mają na celu odradzenie przyjmowania innej niż proponowana postawy wiary.

Podobnie jak w przypadku doradzania, tak i w odradzaniu (*dissuadendi*) autor Listu Jakuba posługuje się formą dialogu z rozmówcą. Nie wiemy jednak, kim jest partner sfigowanej rozmowy. Autor bliżej go nie przedstawia, ale raczej nie utożsamia go z grupą „braci”. Jest on po prostu określany jako „ktoś” (τις), a nie jak jeszcze przed chwilą, w rozpatrywanej hipotetycznej sytuacji „ktoś z was” (τις ἐξ ὑμῶν). Początek dialogu nie jest klarowny.²⁴ „Ktoś” wypowiada słowa, które trudno jednoznacznie zakwalifikować, czy są zgodne z twierdzeniem autora, czy przeciwne: „Ty masz wiarę, a ja mam uczynki” (σὺ πίστιν ἔχεις, κἀγὼ ἔργα ἔχω).²⁵ Dopiero ton w dalszej części wypowiedzi już zdecydowanie wskazuje na polemikę, a rozmówcy zostają nadane cechy adwersarza, który reprezentuje poglądy sprzeciwiające się postulatam autora. Ten domyślnie toczący się spór ma cechy retorycznej figury *subiectio*, która służy przede wszystkim celom *logosu*, dzięki możliwości zdecydowanego zarysowania poglądów danej strony.²⁶

Przytoczona przez autora na początku *subiectio* wypowiedź jest sformułowana neutralnie. Prezentuje bowiem albo dwie różne postawy w stosunku do pojmowania związku wiary, uczynków i zbawienia, albo postawę kogoś, kto w jego mniemaniu nie stoi w sprzeczności z poglądami autora listu, bo uznaje logiczną koniunkcję tych dwóch sposobów w osiągnięciu zbawienia: jedni dochodzą do zba-

²⁴ Fraza ta jest zaliczana do najtrudniejszych tekstów NT, jeśli chodzi o jej interpretację; por. P. J. H a r t i n, *James*, s. 151.

²⁵ Komentatorzy proponują kilka możliwości ustalenia opcji, którą miałby reprezentować ów interlokutor. Do znaczących propozycji należy zaliczyć identyfikację ze sprzymierzeńcem autora listu, ze stojącymi w opozycji do chrześcijan Żydami, z chrześcijanami, którzy nadinterpretowali argumentację św. Pawła dotyczącą usprawiedliwienia przez wiarę; por. np. S. M c K n i g h t, *The Letter of James*, s. 236.

²⁶ Najczęściej w *subiectio* podkłada się pytania, które może zadać przeciwnik w sporze i odpowiada się na nie zgodnie ze swoim zamysłem, co wyraża przeciwnikowi argumenty. Jednak technika pozornego dialogu może być realizowana na różne sposoby, np. w postaci soliloquium lub kiedy to mówca stawia pytania otwarte i sam na nie odpowiada, przez fikcyjny cytat itd.; por. H. L a u s b e r g, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, s. 424-426. Podobny do Jk 2, 18-20 sposób *subiectio* spotykamy np. w mowie C y c e r o n a, *Pro Caelio* 39: „Dicet aliquis: Haec est igitur tua disciplina? sic tu instituis adulescentes? ob hanc causam tibi hunc puerum parens commendavit et tradidit, ut in amore atque in voluptatibus adulescentiam suam collocaret, et ut hanc tu vitam atque haec studia defenderes?”

wienia przez wiarę, inni – przez uczynki. Wypowiedź ta przypomina próbę pogodzenia poglądów autora na temat martwoty wiary bez uczynków z poglądami jego przeciwników, którzy może i przytakną autorowi w tej sprawie, ale pozostaną przy swoim stanowisku w sprawie związku wiary ze zbawieniem. Ta zgoda jest więc tylko pozorna, bo takiej postawie autor listu się zdecydowanie sprzeciwia i w dalszej części *subiectio* obnaża jej absurdalność. Celowo formułuje w ten sposób pierwsze zdanie, bo, rozprawiając się jednocześnie z tego typu poglądami, wykazuje, że jeden i drugi nie jest prawdziwy i ponownie akcentuje to, do czego chce przekonać adresatów listu. Jeśli ktoś z adresatów utożsamiał się z przedstawionymi tezami, w którymkolwiek ich wariacie, w toku prezentowanego rozważania ma możliwość zrewidowania własnej postawy. Ze sposobu zrealizowania *subiectio* widać wyraźnie, że autorowi listu chodzi nie tylko o intelektualne rozpatrzenie podjętego problemu. To prawda, prowokuje on domniemanego przeciwnika do wykazania swych racji („pokaż mi wiarę bez czynów”), ale oczekuje empirycznych dowodów, czego oczywiście przeciwnik nie jest w stanie zrobić. Autor, dając możliwość wykazania się opozycji, domaga się także przyjrzenia się jego dowodom („a ja ci pokażę wiarę z czynów”). Obnaża kruchość twierdzeń i postaw przeciwnych, najpierw podając w wątpliwość, czy istnieje coś takiego jak wiara bez czynów wynikających z wiary, a następnie wykazując, że jeśli istnieje, to jest demoniczna. Dynamizm toczącego się, także między słowami, sporu ujawnia stopniowo amplifikowany sposób zwracania się do adwersarza. Bezpośrednie zwroty nabierają coraz silniejszych cech emotywnych. Najpierw jest imperatyw „pokaż mi!” (δείξόν μοι), następnie sarkastyczne połączenie fraz (uzyskane dzięki tropom ironii) „ty wierzysz? – pięknie czynisz! – i demony wierzą” (σὺ πιστεύεις ὡς καλῶς ποιεῖς καὶ τὰ δαιμόνια πιστεύουσιν), aż wreszcie następuje ekscłamacja o charakterze apostrofy „o pusty człowieku” (ὦ ἄνθρωπε κενέ), która ujawnia stosunek autora do postawy oponenta.²⁷ Możemy przyjąć, że mamy tu do czynienia z retoryczną apostrofą, ponieważ autor w tym miejscu w zdecydowany sposób wskazuje, że woli tylko zmieniać adresata. Do tej pory w procesie *suadendi* używał familiarnego zwrotu „bracia moi”, w *subiectio* przeprowadził dialog z fikcyjnym interlokutorem,

²⁷ Apostrofa taka znana jest z wielu tekstów deliberatywnych, gdzie słowo „pusty” ma sens nierozumny, np. w E p i k t e t, *Diatryby* II, 19, 8, ale także w tekstach nowotestamentowych, np. Rz 2, 1 i 9, 20.

wyprzedzając dylematy i wahania swoich adresatów, teraz zaś zwraca się do zatwardziałego oponenta, któremu chce wykazać na przykładach swoją rację. Ta apostrofa może zaskoczyć odbiorców, ale to chwilowe (ponieważ w dalszej części diatryby, w w. 24, ponownie zwraca się do adresatów w liczbie mnogiej – „widzicie”, co koresponduje z początkowym zwrotem „bracia moi”) odwrócenie się od dotychczasowego sposobu zwracania jest korzystne dla adresata. Sugeruje bowiem, że autor pragnie wyłączyć adresatów z kręgu zdecydowanych przeciwników jego tezy, że stawia ich po swojej stronie.²⁸ Retoryczna apostrofa jako figura jest właściwa dla zabiegów *pathos*.²⁹ Intensyfikacja patosu jest w tym miejscu dobrym podłożem do mającej nastąpić serii argumentów z literackich przykładów.

Autor wykorzystuje literackie exempla w ostatniej fazie diatrybicznej deliberacji. Używa dwóch odwołań do postaci znanych adresatom z Pisma Świętego: Abrahama (Księga Rodzaju) i Rachab (Księga Jozuego). Przykład postępowania tych bohaterów ma wskazać w sposób pewny, że racje autora są słuszne. Retoryczne *exemplum* jest figurą służącą logicznemu dowodzeniu i należy do argumentów spoza rozważanej sprawy. Konieczne jest więc wykazanie związku między przytaczanym przykładem a podnoszoną sprawą. Użyte przez autora *exempla* bazują na przesłankach oczywistych, pewnych i sprawdzalnych, bo albo odwołują się do faktów, albo do rzeczy powszechnie znanych i utrwalonych w historiografii. Mają więc autorytet przykładu historycznego o najwyższym stopniu wiarygodności.³⁰ Autor, wskazując na związek, jaki zachodzi między wiarą wymieniających bohaterów a ich czynami i skutkiem tych czynów, może uzyskać przekonanie odbiorców o prawdziwości postawy, do której zachęca, i tym samym zniechęcić do akceptowania biernej postawy wiary.

²⁸ Por. D. J. M o o, *The Letter of James*, Grand Rapids 2000, s. 131.

²⁹ Apostrofę jako retoryczną awersję często wykorzystuje się w rodzaju jurydycznym. Ten nagły zwrot do innego adresata ma na celu głównie dostarczyć rozstrzygającym właściwych wskazówek. Rzadko kiedy używa się jej na początku całej mowy, ze względu na zbyt intensywny patos, ale często obecna jest pod koniec, w podsumowaniu, i może w teatralny sposób oddawać rozpacz mówcy, który nie godzi się z uporem swego przeciwnika; por. H. L a u s b e r g, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, s. 420.

³⁰ *Exemplum historicum* o najwyższym stopniu wiarygodności, jeśli jest utrwalony w literaturze, to zyskuje jeszcze bardziej na sile przekonywania. Wystarczy wykazać jakikolwiek stopień podobieństwa, aby móc rozwiązać wątpliwości, co do postulowanych poglądów; por. *tamże*, s. 253-255. Zastosowane w Jk 2, 21-25 *exempla* należą do przykładów typu „całkowicie podobnych” (*totum simile*), w związku z czym wnioski postawione w wyniku oceny działań przykładowych bohaterów można w sposób prosty przenieść na rozpatrywaną sprawę.

Exempla te zostają ze sobą zestawione (przez łączącą je w w. 25 frazeologię z przysłówkiem, ο`μοι,ωι de. kai,), tworząc spójną strukturę i w ten sposób współpracują ze sobą. Osadzone są w formie interogacji, a kluczowe w nich jest wyrażenie w w. 21 i 25: „(Czy) nie dzięki dziełom został uznany za sprawiedliwego?” (οὐκ ἔξ ἔργων ἐδικαιώθη). Ta zaprzeczona forma pytania wymusza na adresatach udzielenie pozytywnej odpowiedzi.³¹ Wybranych bohaterów, zupełnie różniących się od siebie, łączy ta sama postawa: chodzi o ich czyny, które były wynikiem ich wiary. Dzięki aktywnej postawie, którą przyjął Abraham i którą wykazała się Rachab, zostali uznani za ludzi sprawiedliwych. Autor wyjaśnia sens podobieństwa do rozpatrywanej sytuacji tylko w przypadku pierwszego *exemplum*, drugie pełni funkcję wzmacniającą, m. in. przez podanie żeńskiego wzorca zachowań, ale także przez zachodzący kontrast między tymi postaciami: Abrahamem, nazwanym tu ojcem (Ἀβραάμ ὁ πατήρ ἡμῶν) a Rachab – prostytutką (Ραάβ ἡ πόρνη).³² O przykładzie z życia Rachab mówi niewiele, nie przytacza żadnego fragmentu tekstu biblijnego, nie rozpatruje motywów jej działania. Można zatem założyć, że adresaci jego listu dobrze znali sam tekst i historię Rachab, ale także znali tradycję interpretacji jej historii, ponieważ to głównie do tradycji egzegetycznej odwołuje się autor, przywołując jej wiarę i czyny, dzięki którym została ocalona jej rodzina.³³ W przypadku postaci Abrahama natomiast autor wprost odwołuje się (dwukrotnie cytując, za brzmieniem Septuaginty, tekst z Księgi Rodzaju 22, 9 i 15, 6) do epizodu gotowości złożenia w ofierze Bogu Izaaka, syna wcześniejszej Bożej obietnicy. Autor ukazuje czyn Abrahama w dwojakiej perspektywie. Zaznacza, że z jednej strony ów akt był wynikiem wiary Abrahama, z drugiej strony umocnił jego wiarę, prowadząc ją do dojrzałości.³⁴ Warto zwrócić uwagę, że postaci Abrahama i Rachab są ukazane w świetle ich etosu, autor wskazuje, że u obojga bohaterów następuje wyraźna przemiana ich życia. Rachab z nierządniczy staje się wzo-

³¹ Por. P. H. D a v i d s, *The Epistle of James*, Grand Rapids 1982, s. 127, 133.

³² Por. P. J. H a r t i n, *James*, s. 159.

³³ W tradycji żydowskiej Rachab uznawano za prozelitkę, ze względu na jej wyznanie wiary (Joz 2, 11), a jej postawę za wzór gościnności, dzięki której ocalała ona i jej rodzina w czasie zdobycia Jerycha. W tradycji chrześcijańskiej natomiast wskazywano na Rachab, jako na tą, która uwierzyła, mimo tego, że nie była bezpośrednio wezwana przez Boga i często jej wiarę zestawiano z wiarą Abrahama, np. w 1 Liście Klemensa Rzymskiego 10 i 12; por. np. L. T. J o h n s o n, *The Letter of James*, s. 245.

³⁴ Por. P. J. H a r t i n, *James*, s. 159.

rem do naśladowania, a jej status zmienia się ze względu na czyny jej wiary, czyn Abrahama prowadzi nie tylko do wypełnienia się danej mu obietnicy, Abraham staje się przyjacielem Boga (φίλος θεοῦ). Przykład chlubnej przemiany życia bohaterów, dokonanej dzięki spójności ich wiary z czynami, stanowi sedno argumentacji autora, zarówno w jednym, jak i drugim przykładzie – ma to zdecydowanie odwieść adresatów listu od pozostawania w postawie biernej wiary.³⁵

Obydwa *exempla* wieńczy jeszcze pełne patosu porównanie (ὡσπερ ἰσοῦτως). Jego sens nawiązuje do podsumowania procesu *suadendi* z w. 17: „Wiara pozbawiona czynów jest martwa sama w sobie”. Tym razem, dla potrzeb *dissuadendi*, autor wykorzystuje zestawienie o większej sile oddziaływania. *Pathos* w ostatniej fazie argumentacji jest w stanie na tyle pobudzić emocje adresatów, by skłonić ich do podjęcia natychmiastowej decyzji. Dlatego autor odwołuje się do doświadczenia z ludzkiego życia, wykorzystując obraz ciała (σῶμα), które bez ducha (πνεῦμα) jest martwe. Do takiego stanu ciała autor porównuje beczynną wiarę. Ciało bez ducha nie może egzystować, wiara bez czynów nie może prowadzić do życia, zatem jest beużyteczna i taki wybór nie przynosi żadnej korzyści.

Głównym przedmiotem dialektycznego rozważania jest zasadność przyjmowania aktywnej postawy wiary i odrzucenia deklarowanej wiary, która nie ma swojego odzwierciedlenia w uczynkach. Deliberacja została zrealizowana przy użyciu diatryby. Dzięki temu autor listu mógł przedstawić nie tylko argumentację doradzającą przyjęcie postulowanej postawy, ale także argumentację, która zdecydowanie odradzała wybór innych postaw, ukazując ich bezzasadność. Do zabiegów retorycznych, które temu służą, należy przede wszystkim zaliczyć wprowadzenie fikcyjnego rozmówcy, stawianie licznych pytań w toku dialogu oraz sięganie po przykłady, za pomocą których autor uwidacznia odbiorcom zasadność jego postulatu – tylko aktywna wiara prowadzi do zbawienia.

Dorota MUSZYTOWSKA

³⁵ Por. R. B. Warr d, *The Works of Abraham (James 2:14-26)*, s. 289-290.